

Florian PLIT

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Instytut Geografii
Kielce, Polska
e-mail: florianplit@wp.pl

KRAJOBRAZ W PRZESTRZENI CZY PRZESTRZEŃ W KRAJOBRAZIE

LANDSCAPE IN THE SPACE OR THE SPACE IN THE LANDSCAPE

Słowa kluczowe: krajobraz, przestrzeń, znaczenie potoczne, znaczenie w nauce

Key words: landscape, space, denotation of the terms

Streszczenie

Terminy przestrzeń i krajobraz pojawiają się w wielu znaczeniach w języku potocznym, a także w wielu innych w poszczególnych dyscyplinach nauki. Rzutuje to na niejednoznaczność relacji między tymi terminami. W geografii krajobraz można traktować materialnie i analitycznie, jako zbiór elementów wypełniających (częściowo) przestrzeń fizyczną, można też mówić o przestrzeniach między poszczególnymi jego elementami. Gdy ujmujemy go syntetycznie, ale wciąż materialnie, wycinek przestrzeni fizycznej staje się częścią składową krajobrazu. W semiotycznym nurcie badań krajobrazu kulturowe mają wiele cech wspólnych z przestrzenią społeczną i jej światem znaczeń. Można też, w badaniach analitycznych różnych nurtów, zwłaszcza dla potrzeb klasyfikacji, traktować krajobraz, jako n -wymiarowe przestrzenie matematyczne. Wszystko to zmusza, w celu uniknięcia nieporozumień, do starannego definiowania obu terminów w pracach naukowych.

Abstract

Space, when conceived in a mathematical sense, may be treated as "that, in which objects are located", and then, the materially treated landscape, as built up of objects, constitutes a category, which is subordinated to space. On the other hand, the everyday, narrow understanding of the notion of space, implying "that, which stretches between the objects", subordinates it to the landscape. In the semiotic stream of the studies on landscape the differences between landscape and the social space become hard to grasp – landscape may be seen as a reflection (not necessarily material) of the social space. Besides, in the analytical studies, especially those aiming at classification, landscape can be treated as an n -dimensional mathematical space. The ambiguity of the terms used makes it necessary to define them very carefully in the scientific investigations.

KRAJOBRAZ

Oba te terminy, tak krajobraz jak i przestrzeń, dalekie są od jednoznaczności i to zarówno w mowie potocznej, jak też jako terminy naukowe. O wieloznaczności terminu krajobraz w języku polskim pisali m.in. K. Ostaszewska (2002), a w ostatnich latach np. A. Richling i J. Solon (2011), zaś terminu krajobraz kulturowy m.in. U. Myga-Piątek (2012) i F. Plit (2011). Analogiczne dyskusje dotyczą zakresów znaczeniowych terminów *landscape*, *landschaft* i *paysage*, które – jak się okazuje – nie są synonimami. Mimo znacznych rozbieżności, niemal wszyscy autorzy zgodni są jednak w kilku podstawowych kwestiach: krajobraz to pojęcie typologiczne, dotyczące obiektywnie istniejącego bytu materialnego, postrzegalnego zmysłami (zwłaszcza wzrokiem, ale niektórzy geografowie zwracają też uwagę na rolę innych zmysłów, przede wszystkim słuchu, pisząc o tzw. krajobrazach dźwiękowych), mogącego powtarzać się w wielu miejscach na Ziemi. Powtarzalność nie oznacza, że każdy z rozlicznych typów krajobrazu występuje w wielu miejscach na Ziemi, iż wszystkie one multiplikują się, ale iż jest to cecha wielu z nich. Unikatowe typy krajobrazów są raczej wyjątkiem. Natomiast z faktu obiektywnego, materialnego istnienia wynika, że krajobraz istnieje niezależnie od tego, czy go w danej chwili obserwujemy, czy też nie. Krajobrazy są postrzegalne, choć nie muszą być postrzegane. Polskie tłumaczenie definicji z *Europejskiej Konwencji Krajobrazowej* (2006; konwencję podpisano w 2000 r.), gdzie użyto sformułowania „obszar, postrzegany przez ludzi” nie wydaje się właściwe. Krajobrazy były w jurze i w prekambrze, krajobrazy antarktyczne istniały, zanim ujrzeli (postrzegli) je pierwsi odkrywcy.

Wprawdzie wielu badaczy zwraca uwagę na różnorodność, wręcz subiektywizm percepcji krajobrazu, to do rzadkości należy negowanie jego obiektywnego istnienia, redukcja krajobrazu do swego rodzaju wizji. Spośród polskich geografów reprezentujących to nietypowe podejście można przytoczyć m.in. W. Wilczyńskiego (2007), który w słowniku geograficznym pisze (s. 116): „Krajobraz, całokształt zjawisk określonego miejsca na powierzchni Ziemi, wraz z subiektywnie przypisywanymi temu miejscu cechami, składającymi się na stereotypy istniejące w świadomości społecznej”. Wprawdzie mowa jest tu o zjawiskach obiektywnych, a tylko dołączono do nich subiektywne cechy, ale już następne zdanie rozwiewa wątpliwości; „Obraz obiektywnie istniejącej rzeczywistości geograficznej, jaki pod wpływem dokonywanych (często podświadomie) ocen i interpretacji, wytwarza się w świadomości ludzi zamieszkujących dany obszar”. Opinie te ściśle nawiązują do poglądów D.E. Cosgrove, D. Cosgrove, S. Deniela (1988), dla których krajobraz stanowi kulturowo skonstruowany wizerunek. Jednak – podkreślmy – jest to podejście stosunkowo rzadkie, bowiem dla większości geografów krajobraz to nie obraz rzeczywistości, ale fragment owej rzeczywistości. Natomiast, choć w wielu definicjach znajdziemy odwołania do powierzchni Ziemi, nie ma chyba przeszkód, by mówić o krajobrazie innych ciał niebieskich, z tym, że termin krajobraz kulturowy można odnieść wyłącznie do tych ciał niebieskich, na których jest jakiś ślad działalności człowieka (Księżyc, Marsa), a i to w znikomym stopniu (por. Myga-Piątek, 2013).

Dlatego też w odniesieniu do wyróżnianego przez F. Plita (2011) nurtu krajobrazów kulturowych ujmowanych realnie lepszym określeniem byłoby „ujmowanych materialnie”, chodzi bowiem o ich obiektywne materialne istnienie. W nurcie tym krajobrazy traktowane są często, jako zbiór obiektów. Przykładowo, na stronie internetowej Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG (zakładka Krajobraz) znajdziemy definicję: „Ogół obiektów i cech fizycznych, obserwowalne wzrokowo wyrażenie kultury ludzkiej na powierzchni Ziemi...” (*Komisja...*, dostęp 28.10.2013). Podobnie A. Jackowski (2003) krajobrazy sakralne definiuje, jako zespoły obiektów sakralnych. Z kolei J. Solon (2013) dokonuje zsumowania (a może ma to być coś więcej niż suma – może ma to być synteza?) obiektów, tak naturalnych jak i antropogenicznych, definiując krajobraz, jako jeden „realnie istniejący obiekt”. Analogicznych przykładów znaleźć można więcej, w pewnej mierze są one podobne do definicji D. L. Armanda (1980), dla którego krajobraz stanowi ograniczony przestrzennie zbiór elementów.

Traktowanie krajobrazu, jako zbioru elementów (obiektów) stanowi przejaw podejścia analitycznego, zwykle niezbędnego, jako procedury badawczej. Jednak we wszystkich niemal definicjach krajobrazu nacisk kładziony jest na podejście syntetyczne. Liczne tego przykłady znajdziemy w cytowanych pracach K. Ostaszewskiej (2002), A. Richlinga, J. Solona (2011), U. Mygi-Piątek (2012), F. Plita (2011) i wielu innych autorów. Krajobraz to „kompleksowa całość”, „wszystko, co widzimy”, „synteza natury i kultury”, „<pełna> ale heterogeniczna całość”. Niemal wszyscy też, nawet piszący o zbiorze elementów (np. D. L. Armand, 1980), zwracają uwagę na ich wzajemne powiązania. Wielu – o ile nie większość – badaczy, przekraczając granice postrzegania zmysłowego, uznaje te relacje za część składową, i to istotną, krajobrazu. Jeszcze krok dalej idzie M. Degórski (2005: 15), który określił krajobraz jako „zobiektywizowaną wizualizację procesów i zjawisk zachodzących w megasystemie środowiska geograficznego”. Same „obiekty” są już w zasadzie usunięte poza obręb krajobrazu, nie ma ich w definicji. Tyle tylko, że bez ich pokazania nie udałoby się wizualizować owych zjawisk i procesów.

PRZESTRZEŃ

Wieloznacznością terminu przestrzeń geografowie rzadziej się zajmują, na ogół nawet pomijają go w słownikach geograficznych. Jednak posługują się nim często i to w dowolny niemal sposób, na co szereg razy zwracał uwagę m.in. A. Lisowski (2003, ale także 2014).

Słownik języka polskiego (2007, t. 4: 293; cytując, pominięto zamieszczone w słowniku przykładowe zdania z użyciem słowa przestrzeń) dostrzega cały szereg możliwych znaczeń terminu:

„1. To, co rozciąga się wszędzie, wydaje się nie mieć granic i w czym znajdują się wszystkie rzeczy oraz istoty żywe. 1.2. Fragment takiej przestrzeni, np. wewnątrz czegoś lub otaczający nas. (...) 2. Przestrzeń między rzeczami lub osobami to odległość między nimi. (...) 3. Przestrzenią życiową człowieka, zwierząt lub innych organizmów nazywamy minimalną przestrzeń niezbędną im do życia. (...) 4. Jakąś

przestrzenia, np. kulturalną lub polityczną możemy nazwać ogół zjawisk danego rodzaju, np. kulturalnych lub politycznych. (...) 5. Na przestrzeni: 5.1 Jeśli coś rozciąga się na jakiejś przestrzeni, to zajmuje taki obszar, zwykle dość duży.(...) 5.2 Jeśli coś się działo na przestrzeni jakiegoś czasu, zwykle dość długiego, to działo się w tym czasie. (...)”.

Na wieloznaczność terminu przestrzeń zwracają uwagę też inne słowniki. Jednak, nawiązując do mowy potocznej, nie wyczerpują one zakresu znaczeniowego terminu. J. Mioduszewski (2004, t. 22: 452) w *Wielkiej Encyklopedii PWN* stwierdza, iż jest to: „Pojęcie z zakresu fizyki, matematyki i filozofii. W fizyce rozumiana, jako miejsce, w którym jest rozmieszczona substancja i w którym przebiegają zjawiska”. Fizyczne znaczenie terminu odpowiada zatem – *grosso modo* – potocznemu, opisanemu w punktach 1-2 i 5.1 wspomnianej definicji słownikowej. Podobne znaczenie przyjmowała początkowo matematyka, jednak następnie uległo ono rozszerzeniu. „Z punktu widzenia matematyki – jeśli się przyjmie konwencję kartezjańską – nie ma żadnych przeszkód w rozważaniu p. [przestrzeni] o dowolnej liczbie wymiarów, mających strukturę taką jak p. Euklidesa, nazywanych p. euklidesowymi (n-wymiarowymi, jeśli mają one n wymiarów). Można rozważać przestrzenie o nieskończonej liczbie wymiarów...”. O znaczeniu terminu „przestrzeń” w filozofii autor ten, poza pierwszym zdaniem, nawet nie wspomina.

Jak się wydaje, w geografii termin „przestrzeń” pojawia się we wszystkich wymienionych znaczeniach. Zauważyć przy tym można dwie tendencje, obie prowadzące do odchodzenia od prostego, fizykalnego przedstawiania przestrzeni, jako czegoś, co nas otacza i w czym jesteśmy. Pierwsza polega na eksponowaniu „społecznego budowania (konstruowania) przestrzeni” (por. też Lisowski, 2014). Jednak tak rozumiana przestrzeń przestaje być czymś, „w czym znajdują się wszystkie rzeczy oraz istoty żywe”, ale „wszystkie rzeczy oraz istoty żywe” traktowane są jako jej składowe. Przestrzeń staje się synonimem tego wycinka Wszechświata, który stanowi nasze otoczenie, zwykle najbliższe, ma dla nas z jakiegoś względu szczególne znaczenie, często emocjonalne. Społeczne budowanie przestrzeni polega na tym, że główny nacisk położony zostaje na postrzeganie owej przestrzeni, jej wartościowanie, poszukiwanie w niej miejsca bądź też na zagubienie i samotność człowieka. Dla większości badaczy przestrzeń fizyczna stanowi składową przestrzeni społecznej, ale w skrajnych przypadkach indywidualnym, a co najwyżej intersubiektywnym wyobrażeniom i sądom przypisane zostaje tak duże znaczenie, jakby autorzy prac zapominali, iż owe rzeczy oraz istoty żywe istnieją obiektywnie¹. W takim przypadku poglądy na społecznie konstruowaną przestrzeń wykazują wiele analogii do opinii tych badaczy krajobrazu, którzy eksponując subiektywne jego postrzeganie skłonni są go traktować wyłącznie, jako byt zrodzony w naszym umyśle (np. cytowani już Cosgrove, Cosgrove, Deniels, 1988; Wilczyński, 2007)

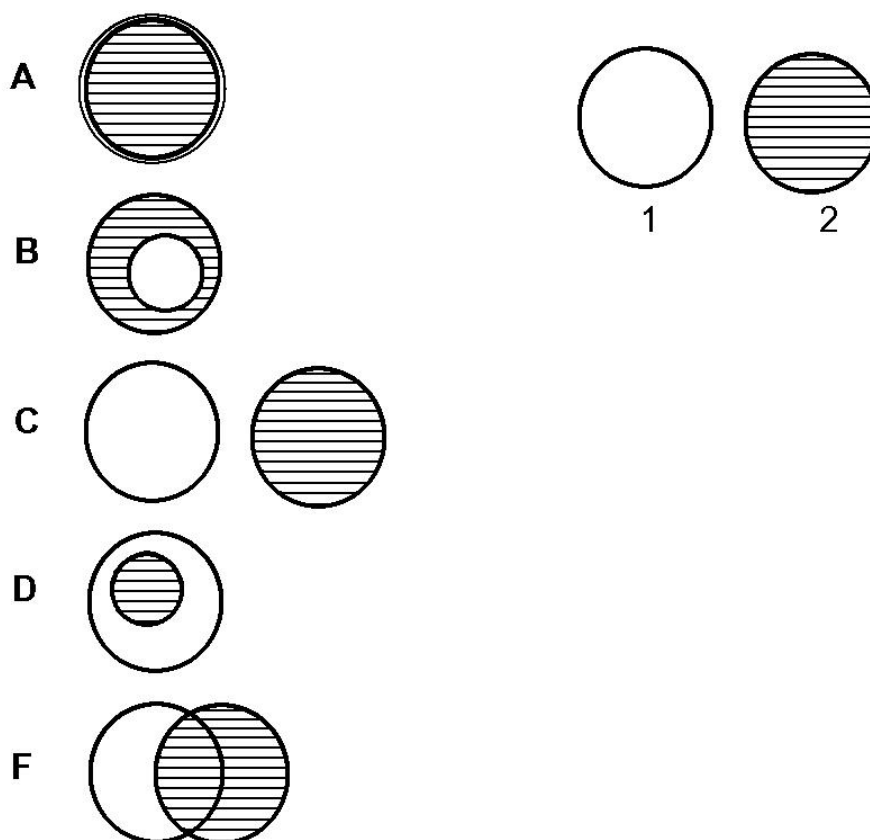
¹ Autor wychodzi tu z założenia, że większość geografów, także społecznych, zakłada obiektywne istnienie otaczającego ich materialnego świata. Wtedy rzeczywiście mówić można np. o „metodologicznym zapomnianiu”. Jednak w przypadku osób odrzucających obiektywne istnienie świata materialnego nie może być mowy o zapomnianiu, ale o konsekwencji.

Drugą tendencją jest odwoływanie się do n-wymiarowej przestrzeni matematycznej przy opisie złożonych zjawisk społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Wówczas przestrzeń, stając się kategorią służącą do przeprowadzania – na podstawie wybranych cech – analizy, klasyfikacji lub typologii, także ztraca swój fizyczny (przestrzenny w potocznym rozumieniu tego słowa) charakter. Na grupę (rodzaj) uwzględnianych cech wskazywać ma towarzysząca rzeczownikowi *przeźrzeń* przydawka przymiotna (przeźrzeń społeczna, turystyczna, rekreacyjna itd.), co nie zawsze jest jednak wystarczającym doprecyzowaniem (np. przeźrzeń turystyczna niemal dla każdego badacza oznacza co innego). Wszystkie te „przeźrzenie branżowe” stanowić mają podprzeźrzenie przestrzeni geograficznej o niezwykle rozległym i równie niesprecyzowanym zakresie.

KRAJOBRAZ W PRZEŚRZENI? PRZEŚRZEŃ W KRAJOBRAZIE? KRAJOBRAZ = PRZEŚRZEŃ?

Wieloznaczność terminów krajobraz i przeźrzeń sprawia, że zależnie od tego, jaki zakres im przypiszemy, relacje między nimi mogą różnić się istotnie. Jeśli krajobraz zredukujemy do zbioru obiektów, wówczas staje się on kategorią podporządkowaną przeźrzeni, jako temu „co rozciąga się wszędzie, wydaje się nie mieć granic i w czym znajdują się wszystkie rzeczy oraz istoty żywe”. Krajobraz wypełnia ową przeźrzeń, ale tylko częściowo. We wspomianej definicji J. Solona (2013) krajobraz, jako realnie istniejący obiekt, zajmuje „wycinek przeźrzeni”. Równocześnie jednak, między poszczególnymi obiektami składającymi się na krajobraz rozciąga się przeźrzeń traktowana, jako fragment, wycinek tak szeroko rozumianej przeźrzeni. Jeśli jednak krajobrazu nie zredukujemy w ten sposób, ale będziemy go traktować, jako „kompleksową całość”, włącznie z różnego rodzaju relacjami między obiektami, w tym wraz z relacjami przestrzennymi, wówczas taka „wycinkowa przeźrzeń”, fragment wszechogarniającej nas przeźrzeni, staje się składową krajobrazu. Takie podejście charakterystyczne jest dla architektów i architektów krajobrazu, ale i większość geografów uznaje je za słusne, jeśli nawet nie *explicite*, to *implicite*. A co najważniejsze – jest ono najbardziej zgodne z powszechnie przyjętymi znaczeniami obu terminów, zatem ułatwia porozumienie z odbiorcami naszych prac.

Równocześnie jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by w badaniach traktować krajobraz kulturowy, jako n-wymiarową przeźrzeń matematyczną. Jeśli nawet takie podejście wydaje się w pierwszej chwili paradoksalne, brzmi szokująco, to powinniśmy je dopuścić, co najmniej, jako wygodną formę uporządkowanego opisu krajobrazu, uwzględniającego wiele (n) jego cech; cech, które opisać można za pomocą funkcji (niekoniecznie liczbowych). Pozwoli to uniknąć dowolności w opisach, wypracować matryce („krajobrazy wzorcowe”), stanowić może szablon służący identyfikacji i kartowaniu krajobrazów kulturowych. Takie znaczenie przyjmuje (*implicite*) U. Myga Piątek (2012: 17), gdy pisze „krajobraz kulturowy to historycznie uwarunkowany fragment przeźrzeni geograficznej...”.



Ryc. 1. Przykłady różnorodności zakresów znaczeniowych terminów *przestrzeń* i *krajobraz*:

- A. Przestrzeń, jako „to co rozciąga się wszędzie (...) i w czym znajdują się wszystkie rzeczy oraz istoty żywe”. Przy przyjęciu takiej definicji przestrzeni, krajobraz stanowić może jej część.
- B. Przestrzeń to „fragment takiej przestrzeni, np. wewnątrz czegoś”. Przy przyjęciu tej definicji, stanowić może ona część krajobrazu.
- C. Przestrzeń to „ogół zjawisk danego rodzaju, np. kulturalnych lub politycznych”, a krajobraz „ogół czynników składających się na jakieś zjawisko, np. sytuację polityczną lub życie kulturalne”. Zakresy znaczeniowe obu terminów mogą być identyczne.
- D. Przestrzeń to „fragment takiej przestrzeni, np. wewnątrz czegoś”, a krajobraz „ogół czynników składających się na jakieś zjawisko, np. sytuację polityczną. Zakresy znaczeniowe mogą nie mieć punktów wspólnych.
- E. Najczęstsza sytuacja, możliwa przy przyjęciu różnych definicji przestrzeni i krajobrazu – zakresy znaczeniowe są częściowo zgodne, po części zaś różne.

Fig. 1. Examples of the diversity of semantic range of terms *space* and *landscape*

- A. Space, as "this what extends everywhere (...) and where are all things and living creatures." With the adoption of this definition of space, the landscape can be a part of it.
- B. Space is "a fragment of such area, for example, inside something". With adoption of this definition, it can be a part of the landscape.
- C. Space is "general phenomena of one kind, for example, cultural or political" and landscape is "general factors that make up a phenomenon, for example, political situation or cultural life". The ranges of meaning of both terms may be the same.
- D. Space is "a part of such a space, for example, inside something", and the landscape is "general factors that make up a phenomenon, for example, he political situation. The ranges of meaning may not have common points.
- E. The most common situation possible with the adoption of different definitions of space and landscape – semantic ranges are partly constant and partly different.

W klasyfikacjach krajobrazów stosowanych w kompleksowej geografii fizycznej od dawna przyjęto takie właśnie narzędzie badawcze, choć zapewne nie wszyscy badacze zdawali sobie z tego sprawę.

Jednak, jeśli chcemy być konsekwentni, to traktując krajobraz kulturowy, jako n-wymiarową przestrzeń matematyczną, zgodnie z panującymi w geografii zwyczajami powinniśmy nadać mu nazwę, np. kulturowej przestrzeni krajobrazowej. Skoro jednak krajobraz kulturowy to tylko składowa krajobrazu *tout court* (ostatnio J. Solon, 2013, wyraźnie stwierdza, że wszelkie rozbijanie krajobrazu na składowe, opatrywanie do przydawkami przymiotnymi jest błędne, krajobraz traktować należy całościowo, syntetycznie), wówczas kulturowa przestrzeń krajobrazowa jest tylko podprzestrzenią przestrzeni krajobrazowej. Ale wtedy pojawia się następne pytanie: czym owa, trudna do określenia przestrzeń różni się od równie mało precyzyjnie określonej przestrzeni geograficznej i w ogóle od środowiska geograficznego. Stąd już tylko krok do zanegowania metodologicznej przydatności terminu krajobraz, co już dużo wcześniej uczynił R. Hartshorne (1939). Tyle tylko, że trzy czwarte wieku, które upłynęły od opublikowania jego pracy zdają się świadczyć, że koncepcja krajobrazu okazała się twórcza i metodologicznie inspirująca.

Wszystkie z przedstawionych powyżej znaczeń obu terminów zderzają się w naszych badaniach, a nie wyczerpują one jeszcze możliwej różnorodności. W rozważaniach nie wzięto pod uwagę ani czynnika czasu (czasoprzestrzeni i ewolucji krajobrazów), a fizyczne rozumienie terminu przestrzeń ograniczono do fizyki klasycznej, pomijając osiągnięcia fizyki kwantowej. Jednak i tak różnorodność jest tak wielka, że prowadzić może (i prowadzi) do nieporozumień. Równocześnie nie ma ani podstaw, ani tym bardziej możliwości, by którekolwiek z tych rozlicznych znaczeń wyeliminować z języka nauki. W tej sytuacji jedyne, co wydaje się możliwe, to przypomnieć wcześniej głoszony przez autora apel (Plit, 2011: 73, 74), nieznacznie go tylko modyfikując: Powyższy przegląd wyraźnie ukazuje, jak wielkie zamieszanie, wręcz chaos panują odnośnie do terminów krajobraz i przestrzeń. Skoro mamy do czynienia z terminami wieloznacznymi, zatem w każdym przypadku ich zastosowania konieczne jest na wstępie zdefiniowanie zakresów znaczeniowych, w których w danej wypowiedzi się one pojawiają. Połączenie dwóch wieloznacznych terminów prowadzić może do zaiste imponujących nieporozumień.

LITERATURA

- Armand D.L., 1980: Nauka o krajobrazie. Podstawy teorii i metody logiczno-matematyczne, PWN, Warszawa.
- Cosgrove D.E., Cosgrove D., Daniels S., 1988: The iconography of landscape, Cambridge University Press, Cambridge.
- Degórski M., 2005: Krajobraz, jako obiektywna wizualizacja zjawisk i procesów zachodzących w megasystemie środowiska. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 4: 13-25.
- Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r., 2006, Dziennik Ustaw z dnia 29 stycznia 2006 r., Warszawa.
- Hartshorne R., 1939: The nature of geography. A critical survey of current thought in the light of the past, *Annals of the Association of American Geographers*, XX-IX, No 3-4, Lancaster.
- Jackowski A., 2003: Święta przestrzeń Świata, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Komisja Krajobrazu Kulturowego Polskiego Towarzystwa Geograficznego, <http://krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/krajobraz.php> (dostęp 28.10.2013).
- Lisowski A., 2003: Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Lisowski A., 2014: Typy przestrzeni, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG
- Mioduszewski J., 2004, *Przeźródlenie* [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 22: 452-453, PWN, Warszawa.
- Myga-Piątek U., 2012: Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Myga-Piątek U., 2013: Krajobrazy księżycowe – próba spojrzenia interdyscyplinarnego, wykład habilitacyjny przed Radą Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, 22.02.2013, wykład inauguracyjny na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego 3.10.2013, Sosnowiec.
- Ostaszewska K., 2002: Geografia krajobrazu. Wybrane zagadnienia metodologiczne, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Plit F., 2011: Krajobraz kulturowy – czym jest?, Uniwersytet Warszawski. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Richling A., Solon J., 2011: Ekologia krajobrazu, wyd. V, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Słownik języka polskiego, 2007: Wydawnictwo Naukowe PWN – Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa.
- J. Solon, 2013: Kompleksowe założenia polityki krajobrazowej w Polsce – propozycja do dyskusji, ochronaprzyrody.gdos.gov.pl...Krajobraz), dostęp 28.10.2013.
- Wilczyński W., 2007, *Leksykon wiedzy geograficznej*, Jedność, Kielce.